

XXIII Krajowe Seminarium Malakologiczne (Siedlce – Serpelice, 24–27 IV 2007 r.)

Na dwudzieste trzecie spotkanie polskich malakologów zostaliśmy zaproszeni do Serpelic nad Bugiem; miejscowości tyleż chłodnej w kwietniowe poranki i pięć-

nej w wiosennym słońcu, co odległej „od wszystkiego” (z wyjątkiem pobliskiej Białorusi). Z niedalekiej przeciw Warszawy autobus (ściśle, **aż dwa** na dobę) jechał tam blisko 4 godziny... I tyle by było uszczypliwości na początek.

■ Seminarium zorganizowali pracownicy Wydziału Rolniczego Akademii Podlaskiej – prof. Krzysztof Lewandowski z Zakładu Edukacji Biologicznej i Ochrony Przyrody oraz dr Beata Jakubik, dr hab. Ewa Jurkiewicz-Karnkowska i mgr Katarzyna Sarnowska z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska. Współorganizatorami Seminarium było Stowarzyszenie Malakologów Polskich, Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu” i Nadbużański Park Krajobrazowy. Honorowy patronat nad tym spotkaniem objął J. M. Rektor Akademii Podlaskiej, prof. dr hab. Edward Pawłowski.

■ W Seminarium uczestniczyło zaledwie 50 osób (z 62 zgłoszonych i wobec 80 osób na poprzednim spotkaniu), z 20 polskich jednostek naukowo-badawczych i 1 zagranicznej. Niestety, zabrakło wielu stałych uczestników, zwłaszcza starszych, dla których problemem mógł okazać się kłopotliwy dojazd. Również sąsiadujący z terminem Seminarium długi majowy weekend mógł zachęcać do innej niż naukowa aktywności wyjazdowej. Szczególnie odczuliśmy brak kontuzjowanego w przeddzień przyjazdu prof. A. Samka, który miał być uhonorowany (o czym niżej) na tym Seminarium. No i jak zwykle zabrakło licznie zgłoszonych gości z Ukrainy, co, jak już wspominałem przy okazji kilku poprzednich zjazdów, stało się jakąś niedobrą i wciąż powtarzaną tradycją.

Seminarium otworzyła Przewodnicząca Komitetu Honorowego, długoletnia Kierownik Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska oraz Dyrektor Instytutu Biologii AP, prof. Anna Stańczykowska, zabrał też głos przedstawiciel Dziekana Wydziału Rolniczego, a prof. K. Lewandowski omówił różne sprawy organizacyjne, co zakończyło tą wyjątkowo krótką część oficjalną. Pierwsze dwa referaty wygłosili Dyrektorzy związanych z tym rejonem Parków Krajobrazowych – Wojciech Duklewski („Podlaski Przełom Bugu”) i Dorota Starczewska (Nadbużański Park Krajobrazowy).

Jeśli chodzi o wystąpienia uczestników zjazdu, to z 39 zapowiedzianych, wygłoszono 16 referatów i 18 komunikatów – więcej niż na poprzednim Seminarium, pomimo mniejszej liczby uczestników. Uczestnicy sesji plakatowej również okazali się bardzo zdyscyplinowani; z 17 zgłoszonych, zaprezentowano ich aż 15. Problematyka i poziom wystąpień były, jak zawsze w tak niejednorodnym gronie, bardzo zróżnicowane. Spośród wszystkich prezentacji, ustnych i plakatowych, zaledwie 6 dotyczyło mięczaków kopalnych (2 – lądowych i 4 – wodnych), 11 – współczesnych mięczaków lądowych i 10 – wodnych. Zanikła więc tym razem tak długo obserwowana na Seminariach wyraźna przewaga prac „wodnych”. Jeśli chodzi o podział prac pod względem taksonomicznym, to również zanikła obser-

wowana dawniej przewaga kilku szeroko badanych gatunków; najwięcej, ale tylko 4 wystąpienia poświęcono ślimakowi winniczkowi (*Helix pomatia*), 3 lądowym ślimakom z rodziny Clausiliidae, po 2 ślimakom z rodzaju żyworodka (*Viviparus*) i wodożyłce nowozelandzkiej (*Potamopyrgus antipodarum*), a tylko po jednym wystąpieniu tak niegdyś popularnym obiektom badań, jak ślimak błotniarka stawowa (*Lymnaea stagnalis*) i małż racicznica zmienna (*Dreissena polymorpha*). Charakterystyczne, że ważne i popularne na poprzednich Seminariach gatunki inwazyjne tym razem zostały potraktowane zupełnie marginesowo. Wybór kilku interesujących prezentacji jest oczywiście bardzo subiektywny, a interesowało mnie najbardziej przede wszystkim to, co dla mnie samego było nowe i oryginalne. Wspomnieć więc chciałbym, w kolejności prezentowania, o nietypowym w tym gronie referacie Z. Boguckiego i M. Ożgo (Akademia Pomorska, Słupsk) pt. „Skład gatunkowy i wielkość muszli skójek (*Unio*) z wykopalisk archeologicznych”. T. K. Maltz i B. Pokryszko (Uniwersytet Wrocławski) w referacie „Propozycja nowej klasyfikacji ekologicznej ślimaków lądowych”, na podstawie szczegółowej analizy cech środowiska występowania wyróżnili 50 grup ekologicznych tych zwierząt. J. Kobak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń) w komunikacie „Zachowanie racicznicy zmiennej (*Dreissena polymorpha*, Bivalvia) w obecności innych osobników własnego gatunku” tym razem wykazał, że właściwie nic o tym problemie nie wiadomo. W nurt nowoczesnej ekologii wpisuje się wystąpienie A. Nowakowskiej, J. Rogalskiej i M. Caputy (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń) „Czy ślimaki żyją w stresie?”, na temat badań poziomu stresu oksydacyjnego u ślimaka winniczka. Niezwykle oryginalny i dowcipny był metodyczny referat B. Gołdyna i K. Szybiak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań) „O wykorzystaniu „ochotników” w badaniach malakologicznych oraz wpływie cech osobniczych badacza na wyniki przez niego uzyskane”. Wreszcie A. Abraszewska (Uniwersytet Łódzki) w komunikacie „Zezwolenia na badania gatunków i obszarów chronionych – polemika z Ministrem Środowiska” poruszyła problematykę niezwykle istotną w praktyce badań terenowych.

Sesja plakatowa odbyła się bardzo sprawnie – autorzy w kilkuminutowych wystąpieniach przedstawili główne rezultaty swoich prac, po czym pilnie dyżurowali (rzecz niezbyt częsta) przy swoich plakatach. Niestety, jako prowadzący tę sesję nie mogłem się z kolei zbyt skupić na ocenie poszczególnych prac.

Sympatyczny wieczorek przy ognisku był okazją do kularowych rozmów, o pieczeniu kiełbasek i piwie nie wspominając. Natomiast w drugim dniu Seminarium odbyła się uroczysta kolacja, na której za zasługi dla nauki i dla środowiska polskich malakologów nadano tytuły Członka Honorowego Stowarzyszenia Malakologów Polskich Pani Profesor Annie Stańczykowskiej (obszerną lauda-

cję przygotował i wygłosił prof. K. Lewandowski) i nieobecnemu niestety Panu Profesorowi Andrzejowi Samkowi (laudację przygotował prof. Adolf Riedel, a wygłosił Przewodniczący SMP, prof. Andrzej Lesicki).

Zebranie członków Stowarzyszenia Malakologów Polskich, które odbyło się przedostatniego dnia Seminarium, było tym razem dość krótkie i poświęcone, jak zazwyczaj, problemom z naszym czasopismem, *Folia Malacologica*. Obecnie artykuły publikowane w nim uzyskują 10 punktów wg punktacji KBN; dostanie się na „listę filadelfijską” stoi pod znakiem zapytania wobec nieregularności ukazywania się, co częściowo jest rezultatem powolnego napływu prac do druku, ale w dużej mierze – kłopotów z wydawcą. W związku z tym podniosły się głosy sugerujące albo zmianę wydawcy, albo ograniczenie się wyłącznie do wersji elektronicznej, co jednak po raz kolejny nie uzyskało powszechnej akceptacji. W każdym razie Redakcja potwierdziła możliwość żądania od autorów opłaty za druk ich prac.

Wycieczka po Parku Krajobrazowym „Podlaski Przełom Bugu” i okolicach zgromadziła, jak na ostatni dzień Seminarium, spore grono uczestników – nic zresztą dziwnego, skoro Organizatorzy zapewnili na ten dzień wyjątkowo dużo atrakcji. Zobaczyliśmy stanowisko kopalnego ślimaka *Viviparus diluvianus* (interglacjał mazowiecki) w miejscowości Ortel Królewski; nie tylko zobaczyliśmy, ale z zapalem zbieraliśmy garściami doskonale zachowane, po około 430–300 tysiącach lat, muszle. Potem stadninę koni arabskich w Janowie Podlaskim, jedyną cerkiew neounicką na Podlasiu, w miejscowości Kostomłoty, oraz mizar (cmentarz muzułmański) w miejscowości Zastawek z najstarszymi grobami z XVIII wieku, a wreszcie Sanktuarium Maryjne w Kodniu ze słynnym obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej. Obraz ten, *Madonna de Guadalupe*, według legendy namalowany w VI wieku przez Św. Augustyna na wzór statui Matki Boskiej dłuta Św. Łukasza Ewangelisty, skradziony został z kaplicy papieskiej papieżowi Urbanowi VIII w 1631 roku przez księcia Mikołaja Sapiechę. Specyficzne wrażenie zrobiły też na mnie (i nie tylko na mnie) eksponowane na bocznym ołtarzu liczne małe trumienki z kośćmi świętych. Wreszcie rezerwat krajobrazowy „Szwajcaria Podlaska”, a na zakończenie wysoki brzeg przełomu Bugu z pięknymi widokami na (obecnie) białoruską stronę rzeki – miejsce, gdzie kręcono sceny do filmu „Nad Niemnem”. Wspaniałym przewodnikiem podczas całej wycieczki był znany nam już Dyrektor Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”, mgr inż. Wojciech Duklewski, który okazał się gorącym miłośnikiem tego terenu i znawcą każdego właściwie zagadnienia, przyrodniczego czy historycznego, o których opowiadał z niezwykle zaangażowaniem.

Warunki pobytu były bardzo dobre – ośrodek „Relax” położony w sosnowym lesie niedaleko Bugu, pusty o tej porze roku, jeśli nie liczyć naszej grupy, zapewniał ciszę i spokój. Zawsze byłem zdania, że takie, sprzyjające zarówno koncentracji, jak

i kontaktom odizolowanie uczestników od świata zewnętrznego jest niezwykle korzystne.

Na zakończenie warto wspomnieć, że tomik streszczeń (Komitet Redakcyjny to E. Jurkiewicz-Karnkowska, K. Lewandowski i K. Sarnowska) został przygotowany bardzo starannie, zawierając w sobie także program Seminarium, listę uczestników *pleno título* i z kompletnymi adresami oraz krótkie informacje o obu Parkach Krajobrazowych związanych z Bugiem, autorstwa K. Lewandowskiego.

Ogólnie XXIII Krajowe Seminarium Malakologiczne przebiegało, jak się tego zresztą spodziewałem, w spokojnej, nie męczącej atmosferze, co zawdzięczamy głównie Organizatorom i ich wewnętrznej „sile spokoju”!

A na przyszły rok dr Jarmila Krzywińska z Państwowego Instytutu Geologicznego w Gdańsku zaprosiła nas na Seminarium nad Bałtyk. Może nie będzie tak zimno, jak tej wiosny.

Andrzej Kołodziejczyk